



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2-3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobną ogłoszenia po k. 30 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 30% drożej.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8-10 wieczorem. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

File: w Wawiercu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A. Witeszczyka. Cena pojedynczego numeru kop. 3.

UWAGA: Ogłoszenia przyjęte po godzinie 6-tej wieczorem kosztują 50 procent drożej.

II-ga ALEJA № 38. — TELEFON № 4-97.

PROGRAM od wtorku 14 do piątku 17 Stycznia 1913 r. (włącznie)

NA SCENIE
Występy farycy polskiej pod reżyserją
W. Nynkowskiego, artysty teatru lubelskiego.

METEOR.

Krotoczwila w 1-ym akcie z francuskiego
Zmiana programu we wtorki i soboty

TEATR URANJA

pod zarządkiem A. KRZEMIŃSKIEGO

Obóz strachu Wtrącający dramaty 2-ch części. W obrazie napad Iwa na kobiety.
Spowiedź galernika — (Dramat)
Podróż poślubna z przeszkodami (Wspaniała komedia).
Wzschodniowa Kronika Gaumonta (z natury)
Riri i jego oryginalna reklama (komiczny)

TEATR
II ALEJA 43
Telefonu 4-77

„Gdeon” W. Krzemińskiego
Najstarszy w Królestwie

PROGRAM, od środy 15 do piątku 17 Stycznia 1913 roku (włącznie)

SILNIEJSZY niż SZERLOK HOLMES

Zajmujący dramat sensacyjny w 3-ch wielkich częściach,
Część I-a. Walka o zdobycie II-ga Nick Winter przeciw pseudo Nicka
Wintera, II-a. Triumf Nicka Wintera.
Dziennik Patka 1855. „Just-racja chwili bieżącej.”
Amator kawy komicz.)

Na scenie „TEATR MINIATURE” Występy B. Marochlego i Z. Zochowskiej.
Dziś: **Domino z różową kokardą** Obraz w 1 akcie.
w FOTOPLASTYKONIE, Faryż.

II-ga Aleja
№ 19.

TEATR PARYSKI

Kinematograf

PROGRAM, od wtorku 14 do piątku 17 Stycznia 1913 roku (włącznie)

KRONIKA GAUMONT'A przegląd wypadków bieżącego tygodnia (natura)
Pod wpływem namiętności Dramat w 2-ch częściach
OD MONTREUX DO LIDO — (z natury)
Rudolfi i ostrzygi — (bardzo komiczne)

NA SCENIE ZACZAROWANE KOŁO
Fantastyczny dramat przez Lucjana Rydla — AKT 4-ty

LEKARZ-DENTYSTA

ARTUR BROSIATOWSKI
Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 1 popołudniu i od 3 do 7 wiecz. Choroby zębów i jamy ustnej.
Wymywanie zębów bez bólu.
ZĘBY SZTUCZNE
I piętro, telefon Nr. 464.
Aleja I 8, dom p. Rygockiej.

Regina Mamłokówna
Lekarka-dentystka
Teatralna 13 m. 2.
Przyjmuje od g. 9-1 rano i od 3-7 w.

LEKARZ DENTYSTA
Br. MUSZYŃSKI
w Częstochowie.
III Aleja № 67 tel. 149.
dom W-go Białkiewicza
specjal. Złote plomb, złote zęby, złote korony i t. d.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Do 10 rano nie-
płatnie bezpłatnie.

Dr. Paweł BROSIATOWSKI
Nowy-Sytno Nr. 3. — Telefon Nr. 24.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-7 p. p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje
wstrzykiwanie wrodziny Salwar-
sanu (NATA 808 i 914.)

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu

KURSY HANDLOWE

W. NASSALSKIEGO, w Częstochowie,
półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja, prawo handlowe, ekonomja polityczna, geografja handlowa, korespondencja francuska i niemiecka, kaligrafja, sten grafja i nauka pisania na maszynie. — Wykłady rozpoczyna się dnia 4 Lutego 1913 roku. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów ulica Teatralna Nr. 9, w dni powszednie od 6 1/2 do 7 1/2, w Niedziele i święta od 3 1/2 do 4 1/2, po południu. Na żądanie Kancelarji Kursów wysyła program.

Salon Gorsetów

„HYGIENA”

II Aleja № 23, tel. 4-78

Mam zaszczyt za-
wiadomić Sz. Panie,
iż nadeszły świeże
modele i materiały
paryskie w boga-
tym wyborze.
Ceny umiarkowane.



PIWA

EXPORTOWE, PILZENSKIE,
STOŁOWE, FENIX,
K. SZWEDE —
CZĘSTOCHOWA

Rozkład jazdy

Czas Warszawski. Droga Żelazna W. W. (Częstochowa)

Odchodzą do Warszawy	1214	126	258	540	Kur. 9 ³⁰	1120	352	630
„ „ Sosnowca i Granicy	1226	Kur. 4 ⁰⁵	647	927	1118	243	521	735
„ „ Piotrków	—	—	—	—	—	—	—	926
Przychodzą z Warszawy	1218	Kur. 3 ⁵⁸	637	832	1137	233	541	Kur. 7 ²⁰
„ „ Sosnowca i Granicy	1152	126	252	528	920	1119	362	620
„ „ z Piotrkowa	—	—	—	—	—	—	—	856

Droga Żel. Herby Kielce

Odchodzą do Kielce	92	643	„ „ do Herbów	82	1218	930	714
Przychodzą z Kielce	1218	714	„ „ z Herbów	902	1048	643	820

Podkreślony oznaczają linja noc od 6 w. do 6 r.

Zginął paszport wydany przez sędziego Kolbela na imię Emilja ze Łowoszczyca, 30 1-1-3

Potrzebna do kapeluszy siodła pan-
ni i dziewczyn do na-
zuki Aleja I i II m. 55 m. 12

Stuch cka przyrodzonych ku ów-
Mikłowski-go udział. ó-
kwi adres Ziłbernia ó-
wana Ogrodowa 18 3051

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje i 2 pokoje
z kuchnią Dojazd 19

Do wynajęcia
I domkie Krakowska 4
m. 1. 3054

Zaraz
do wynajęcia trzy poko-
je z kuchnią i przed-
pokojem z wodociągim
i dwoma pokojami sa-
nymi. Wydział 19
na 8 dom Wolskiego
Wiadomość u stożka.
045

Student
Również przyjmuję ko-
repetycje. Przyjmuje
na wszelkie rądo-wedwia-
dowca. Aleksandrowska 4
m. 10. 3066

Przejeżdża
przez ulicę Wielką
zg nędo pudełko brzo-
wo dośro duże zawierają-
skiego udzieli korepetycji

Dam 25 rubli
za wyrobienie jakiegokol-
wiek powozu, Łaskawa 6-
ferty w Administracji
Gonca okciastolowa kw-
tu № 3064. 3064

Student
Uniwersytetu P.terabu-
skiego udzieli korepetycji

matematyka
i przyszanin
na wszelkie 4-ndictwa
z wyprzedzeniem w rządu-
wo, Szkolna 9 m. 2
1-3-370

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**
własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementsu. Ceny Najprzystępniejsze.

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°

w cenie 1/4 wiadra 50 kop.

II

poleca skład win

K. Krakowiecki

dawniej

Rektyfikacja Warszawska

II-ga Aleja № 24 - tel. 2-53

O duszę dziecka.

Wychowanie za naszych czasów przypomina arlekińską komedię włoskiej, wchodzącego na scenę z mnóstwem papierów pod pachami.

— Co masz pod pachą prawą?

— Rozkazy.

— A pod lewą?

— Odwołanie rozkazów.

Stara i zabawna satyra, wypowiedziana przez Rychtera, do dnia dzisiejszego jest najupełniej świeża. I dziś tak samo jak za czasów Rychtera, to co jednego dnia uznano za zasadę, o paręta na prawdę i nieugięta, naziętną się łączyła się jako fałsz bezużyteczny i szkodliwy.

Od lat kilkudziesięciu w różnych krajach stosowano najrozmaitsze systematy kształcenia i po upływie pewnego przedziału czasu zmieniano je, zastępując nowymi.

Prawdziwa to praca Danaidy—usitowanie objęcia kwestii wychowania w pewne granice, w pewne konkretne metody. Jak podobne pojmowanie sprawy wychowania oddziaływa na młode dusze, o tem każdy z nas dozna mógł by powiedzieć, jeśli jest zdolny myśleć i czuć, jeśli „metoda” nie zdala w nim jeszcze całkowicie spacyfikować duszy i zabić indywidualności.

Któż z nas nie pamięta owych tragedii dziecięcych, niby drobnych, niby takich, nad którymi starsi szybko przechodzą do porządku dziennego, a przecież ze stanowiska dziecka wielkich, a przecież nieraz takich, że na całe życie ślad w duszy pozostawiają. I są to męzi prawdziwie, doprowadzające do bólu głowy, do anemii, do ponurego smutku.

Czy dziecko jest zdolne do podobnych subtelności?—zapytują cudzoziemcy w państwie dzieci. Właśnie dzieci są zdolne. Dzieci odznaczają się tym, że wszystko biorą poważnie. Starsi są w stanie zadowolony się względną hipotezą i zanurzyć się całkowicie w sferze czynu.

Dziecko żąda kategorycznej odpowiedzi. Dziecko żąda bezwzględnej białości. Jedna plama zabija wszystko. Dziecko nie zna jeszcze tajemnych sprężyn życia, i błąd mu, jeżeli uwierzy w przykazania swych moralistów, a co gorsza zechce je w życiu stosować. Przykazania te są tego rodzaju, że wszczepiają rozkład w życie i przytęplają jego instykty.

Czyż nie jest grzechem naszym, grzechem małoszności dorosłych, że pod wpływem oportunizmu, pozwalamy dzieciom naszym wiarę tę w duszę wszczepiać i już przez tyle pokoleń—przeżywać szaleństwo wątpliwe, rozpacz pamięci o karzącej doli, wiekiuszy popłoch pod nieodwracający się nigdy faktyzatorstokiem-okiem. Pamiętając, wy, coście tyle małości i kompromisów uczynili „dla szczęścia dziecka” pamiętajcie!

Niech się wrazi w wasze zasunęte pajęczyną codzienności mózgi obraz okropnej męki dziecka, nieufności jego do was, ciężaru tego systemu wychowawczego, który milczącym zezwoleniem utrzymujecie.

Wczujcie się w osamotnienie dziecka, które ze swym pytaniem zwrócił się nie śmie i ma świat własny, szczerle od was odrodzony.

Zycie dorastającego dziecka jest samotne i bezcelowe. Wie ono, że kiedyś przyjdzie to, co nazywają „zyciem”, a teraz jest dla niego okresem przygotowania. To wymaga w nim pierwotki refleksji liryki — duszę zaczyna trawić rozpacz metafizyka i tragiczne zapasy z rozbudzonymi myślami. Przeciwdziałania można przez wyętnienie życia dziecka czemś, co go przy ziemi, w weselnej atmosferze czynu przytrzyma.

Rozwój życia koleżeńskiego, zagadnienia społeczne, obcowanie z przyrodą stowarzyszenia młodzieży, dające im jakiś cel, stawiające jakiś ideał — wszystko to pozwala w większą łatwość przeżyć okres budzącego się krytycyzmu. A przedewszystkiem nie wolno wpaść w dzieki poglądów, które tamując badawczo, narazają uczucie na krwawe tortury i pod brzemieniem przedczesnej surowej odpowiedzialności, zabijają wszelki odruch bezpośredni.

Ukociekajcie wasze dzieci, ale nie tą ślepa miłością, ale tak, jak kochać można swą całą przeszłość narodową, jak kochać można odrodzenie swe i zmartwychwstanie.

St. Karczewski.

Wybory prezydenta.

W pałacu Luxemburskim, w Paryżu, na ogólnym zebraniu członków stronnictw republikańskich w liczbie 748 i członków parlamentu, ustalono kandydatów na stanowisko prezydenta republiki.

Przy pierwszym wyborze próbnym na prezydenta rzeczywistej polskiej glosy podzieliły się na następujących kandydatów:

Poincaré (prezes gabinetu) — 180 głosów, Pams (senator, kand. bezpartyjny) — 174, Dubost (prezes senatu) — 107, Dechanel (prezes parlamentu) — 83, Ribot (b. prezes gabinetu) — 52, Dupuy — 32, Delcassé (obecny min. marynarki) — 5.

Szanse chwilowo zachowały się na niekorzyść Poincaré'go, ponieważ prezes senatu, Dubost, rzekł się kandydatury na korzyść Pams'a.

Ribot cofa swą kandydaturę dla

powtórzonego balotowania, lecz pozostawia sobie swobodę działania.

Interviuowany Poincaré oświadczył, że jakkolwiek się okoliczności ułożą, wystawi on swą kandydaturę na zgromadzeniu narodem w Wersalu.

Przy drugim próbnym głosowaniu oddano ogółem głosów 628.

Pams otrzymał głosów 283, Poincaré 272, rozstrzelonych głosów 65.

Trzecie próbnego głosowanie odbędzie się w piątek zrana. Wybór prezydenta w piątek.

Dubost i Dechanel cofają swoje kandydatury, Ribot zamierza jednak utrzymać swoją kandydaturę przy głosowaniu w Wersalu.

Telegramy.

(W A. T., własne i Peterb. Ag. Tel.)

Paszporty sezonowe.

Petersburg 16. Do Rady Ministrów wniesiony został projekt prawa o paszportach sezonowych dla robotników z państwa rosyjskiego, udających się na roboty rolne do Niemiec, przedłużający 15-dniowy termin prawego przetrzymania paszportu do 3 miesięcy.

Zaprzeczenie.

Petersburg 16. „Biurowo informacyjne” upoważnione jest do oświadczenia, że informacja „Wiecz. Wremi” o konflikcie, jaki miał się zdarzyć na gruncie niezgody w poglądach na kwestię wyborów do Dumy państwowej pomiędzy zarządzającym min. spraw wewnętrznych Maktakowem wówczas, gdy był gubernatorem czernichowskim, — a wiceministrem Charuzinem, jest wierutną bajką.

Waluta rosyjska w Finlandji.

Petersburg 16. W instytucjach pocztowych w Finlandji zostaje wprowadzone przyjmowanie i wydawanie przekazów pieniężnych nietyklo w fińlandzkiej, lecz także w rosyjskiej walucie na życzenie nadawców i odbiorców.

Japonia w Mongolji.

Tokio 16. Pisma donoszą, że jeszcze ubiegłej wiosny osoby zainteresowane w sprawach chińskich przedłożyły memoriał ministrom spraw zagranicznych i wojny w sprawach Mongolji. Wschodniej i Mandurji Południowej. Wyższe memoriał nie osiągnął skutku i obecnie też same osobistości wznowiły kwestię i w celu osiągnięcia swego celu utworzyły towarzystwo „Mumeikaj”; do składu towarzystwa weszli wybitni działacze społeczni i członkowie wojskowi tow. „Toabunkaj”.

Zdrowie wicekróla Indji.

Delhi 16. W stanie zdrowia wicekróla Indji daje się zauważyć stopniowe polepszenie, trwa jednak zapalenie nerwów w lewej ręce. W końcu stycznia wicekról w celu zmiany klimatu opuszcza Delhi.

Dzielnia Tołstoja.

Petersburg, 16. P. Aleksandra Tołstoja w doręczyła tutajejszej Akademji nauk rękopisy ostatnich utworów wielkiego pisarza rosyjskiego.

Są to rękopisy pierwszych trzech to-

moj utworów Lwa Tołstoja, wydanych po jego śmierci.

Włochy a Czarnogóra.

Rzym 16. Corriere della Sera oświadcza, że Włochy nie poprą żądania Czarnogóra co do odstąpienia Sitari, ponieważ Włochy mają największy interes w tem, aby przysłała Albana miała możność jaknajwiększego rozwoju.

Obstanki bulgarskie.

Frankfurt 16. Bulgarskie władze wojskowe obstawiały w fabrykach skórzanym w Linden 250,000 ładownie i 100,000 kilogramów skóry.

Kradzież w sądzie.

Kraków, 16. Z Oświęcimia donoszą, że w sądzie tamtejszym popełniona została znaczna kradzież. Złodziej rozbił kasę ogniową i zabrał z niej 79 tysięcy koron w papierach depozytowych i obligacyjnych.

Na Bałkanach.

Konferencja ambasadorów.

London, 16. Ambasadorowie zbrali się na konferencję w celu redagowania noty. Podobno Niemcy sprzeciwili się ostrości tonu noty, uważając ją za poniżającą dla Turcji. Ważnym jest, czy dojdzie do porozumienia. Równocześnie odbyła się konferencja delegatów państw związkowych.

Intervencja mocarstw.

Wiedeń, 16. Dzienniki wieczorne stwierdzają, że nota nie została jeszcze wręczona. Punkt ciężkości przeniosł się ich zdaniem, z Londynu do Konstantynopola.

Wiedeń, 16. Dzienniki swatają wiadomości, jakoby mocarstwa zamierzaly urządzić demonstrację floty przed Konstantynopolem, za przedwczesną. O ileby okrzyki mocarstw pojawiły się w Konstantynopolu, to tylko w celu ochrony swych poddanych.

W Turcji.

Berlin, 16. Z powodu wprowadzenia bardzo surowej cenzury, z Konstantynopola nadeszły bardzo skąpe tylko wiadomości. Wiadomości te stwierdzają, że położenie przedstawia się bardzo poważnie. Stanowisko gabinetu bułdź ogólnie niechęć. Młodoturcy odbyli w ostatnich dniach szereg tajnych zebrań, na których uznano, że nadszedł czas rozpoczęcia innej akcji i do zmiany Klamila paszy do ustąpienia.

Komitet postawił chce na czele rządu Hussein-Himiego paszę, jako wielkiego wojszysa i Machmuda Szefketa-paszę, jako ministra wojny. Gmachów rządowych strzeże wojsko.

Rząd jest wobec Młodoturków bezsilny.

Konstantynopol, 16. Panuje tu powszechne wrzenie, wywołane ostrymi zajaciami pomiędzy rządem a komitetem młodoturckim. Obawiają się, że w skutek wicherzenia komitetu, który bezwzględnie dąży do prowadzenia wojny, dojdzie do poważnych zaburzeń.

Wiedeń, 16. Z Konstantynopola donoszą tu, że ma tam

62) NA GOLGOTĘ.

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Kiedy jednak uszedł już ze sto kroków, zatrzymał się, podniósł czoło i zaptopiwszy wzrok w oddal, odechnął pełną pierśią. Można było sądzić, że chce oczyścić płuca powietrzem wolności z atmosfery, którą oddychał przez rok cały.

Rzucałszy spojrzenie na więzienie, gdzie wielu innych nieszczęśliwych pozostało, gdzie tyle jeszcze więźniów miało, westchnął i zaczął iść dalej. Do głowy cęknęły mu się pytania:

— Gdzie leść? Gdzie mam zwrócić moje kroki? Po jakich celnach mam jeszcze stąpać? Smutno! smutno, smutno! — myślał — co ma robić człowiek, dla którego niema egzystencji? Czyż jestem gdzie mojej nieszczęśliwym, lub mniej nędzonym, niż byłem wczoraj! Jakież smutne przecucie ścisła mnie i dławić; coś mi mówi, że więzienie było dla mnie lepszym od wolności. A jednak, wśród nowych nieszczęść, których się obawiam, a które czekają na mnie z pewnością, moja Janinka zjawia się przedemną jak ostatni promyk nadziei... Patrząc się na nią, przyciskając ją do serca, odzyskam siły i odwagę. Powinno się uznawać opiekę Boga, gdy ma się przy sobie jednego z Jego aniołów... Jeżeli wszyscy mnie opuszczą, jeżeli nawet te, którą tak kochałem, będę zmu-

szony przekląć, zostanie mi tylko moje dziecko, a moja Janinka, moja córeczka obwołwana, będzie całą moją pociechą, moją jedyną miłością!

Z takim myślał, z niepokojem w sercu, zbliżał się do ulicy Montblon. Zatrzymał się przez chwilę na trotuarze, patrząc na przed domem, a przedewszystkiem na okno salonu swego mieszkania. Okno to było zamknięte i zasłonięte gęstym firankami.

Przeszedłszy przez ulicę, wszedł śmiało do loży stróża. Tu zastał tylko jego żonę. Na jego widok nie mogła ukryć swego zdziwienia.

— Ach to pan — rzekła zimno.

— Tak, to ja.

— Więc pan już nie jesteś...

— Widział pan, że jestem tutaj — odpard.

— Przepraszam, nie zastanawiałam się, w istocie, to już rok temu... Jak ten czas szybko leci! Czego pan sobie życzy?

— Czy moja żona nie mieszka już tutaj? — spytał Fryderyk stłumionym głosem.

— Jako pan nie wiesz?

— Nic nie wiem.

— Więc pańska żona nie panu nie pisła?

— Nie.

— W takim razie rozumiem.

— Pani będzież łaskawa udzielić mi wiadomości o mej żonie?

— I owszem, jeżeli do sprawi panu przyjemność.

— Przedewszystkiem, gdzie mieszka teraz pan Boisler?

— Tego, proszę pana nie wiem.

— Czy nie sądzisz pani, że wróciła do Tuluzy?

— Nie mogę panu powiedzieć; może wróciła może nie.

— W każdym razie — rzekł Fryderyk, możesz mi pani powiedzieć, co zastało od dala...

— W którym wyjechał pan niby to w długą podróż. Mogę pan wszystko szczegółowo opowiedzieć. Jak pan przed chwilą wspominał, gdy dziwno nie się w pierwszych dniach pańskiej nieobecności, żona pańska oznajmiła, że udała się pan w podróż. Mój Boże nie było w tem, nic nieprawdopodobnego, i uwierzyliśmy wszyscy, my i inni lokatorowie.

— Czy żona moja przyjmowała wizyty?

— Nikt jej nie odwiedzał. Zresztą prawie nigdy nie było jej w domu; wyszedłszy rano o dziesiątej, wracała bardzo późno wieczorem. Widocznie ją objad na mieście, w restauracji lub gdzie indziej. Nie trwało to dłużej nad dwa tygodnie.

Pewnego rana, pani Boisler dostarczyła służącą i zapłaciwszy nam czynsz z góry na dwa miesiące, napelniła dwa wielkie kufry rzeczami i bielizną i opuściła mieszkanie, mówiąc nam, że wyjeżdża z Paryża, żeby połączyć się z panem w jakimś mieście, którego nazwy nie pamiętam, gdzie pan byłby zmu-

szony pozostać przez pięć lub sześć miesięcy. Nie wiedząc o tem co pan spał, nie mogliśmy mieć powodu nie wierzyć pan Boisler. Wreszcie wyjechała...

— Kiedy powróciła?

— Ależ ona już wcale tutaj się powróciła.

— Jakiś nie wróciła tutaj? — zawołał Fryderyk.

— Nie widzieliśmy już jej odtąd nigdy...

— Przychodziły do niej listy?

— Tak, nadeszło kilka.

— Cóż robiłście z nimi?

— Chowaliśmy je, póki ktoś nie zjawił się po nie.

— Więc listy odebrano?

— Tak, panie.

— Poślaniec?

— Nie. Była to kobieta w pewnym wieku, porządnie wyglądająca.

— A meble? — Fryderyk spytał drzącym głosem.

— Zostaly tam przeszło sześć miesięcy; nie niepokoiłmi się bynajmniej, bo przedstawiały one większą wartość niż czynsz za sześć lub siedem miesięcy. Zapomniałam nadmienić, że pani Boisler zostawiła nam klucz od swego mieszkania, i wychodziłam często na górę by wywietrzyć pokoje. Pewnego dnia, weszło dwóch panów do loży.

(d. c. a.)

panować zupełna anarchja. — 30-letni wielki woxer Kiamil-pasza nie może się oprzeć naciskowi partji wojennej i intrygom Miodotarków.

'Südslawische Corresp.' donosi o wielkich przygotowaniach wojskowych w Konstantynopolu, których cel jest nieznanym. W każdym razie zwraca szczególną uwagę, że pałac, w którym mieszka eks-sultan Abdul-Hamid, jest strzeżony przez silny oddział konnicy i karabiny maszynowe. Obawiają się wybuchu rewolucji na korzyść Abdul-Hamida.

Konstantynopol, 16. Rada ministrów postanowiła upelnomocnić ministrów spraw wewnętrznych do najostrożniejszych zarządzeń przeciw młodotarkom. Ewentualnie przywdoczyć komitety mają być wydaleniu z Konstantynopola. Oprócz wydanych onegdaj zarządzeń, nieszczęsno w korytarzach Porty około 300 cywilnych policjantów.

Konstantynopol, 16. Przybycie z Azji wojska, stojące na przedmieściu Konstantynopola Skutari, zbuntowały się i domagają się stanowczo zwolnienia wojny. Sultan wysłał do zbuntowanych swego adjutanta, któremu udało się ich chwilowo uspokoić.

London, 16. Dziennik tajny z doniesieniami z Konstantynopola zapewniają, że wielkie narodowe zgromadzenie tureckie oświadcy się przeciw odstąpieniu Adrianopola i za wyjazdem delegatów tureckich z Londynu. Rząd jest zupełnie bezsilny wobec presji opinii publicznej i partji wojskowej.

Kafie i roboty zdaukanie L. Nieprzecki i Federowicz w Częstochowie, Teatrulna 34, telefon 321.

Delegaci bałkańscy. London, 16. Stanowisko delegatów państw związkowych jest w dalszym ciągu niezdecydowane. Uchwalili oni wprawdzie zawiadomienie delegatów tureckich piśmiennie, że po upływie 4 dni od wręczenia roty przez mocarstwa nastąpi wznowienie akcji wojennej, — uchwały tej jednak nikt nie bierze na serio.

Z faktu, że delegaci turecy nie przyjęli zaproszeń na objawy w ambasadach austriackiej i włoskiej na czwarzek i piątek, wynagwia dzienniki włoskie, że nie są pewni, czy do tego czasu nie opuścza Londynu.

Wzwiad z Danawem. Wiedeń, 16. 'Neue Freie Presse' zamieszcza wzwiad londyńskiego korespondenta swego z Danawem, który oświadczy, że rokowania nie zostały zerwane i, że dalsze nastąpić ma decyzja co do dalszych losów konferencji pokojowej.

Opinia o Czataldzy. Rzym, 16. Podobno francuski atacki wojskowy w Konstantynopolu zwiędł turecką linję obronną pod Czataldą i oświadczył, — iż jest bardzo możliwe, że Turcy osiągną powodzenie wobec dobrego stanu swoich fortyfikacji.

Na morzu. Konstantynopol, 16. Jak się o becule okazuje, w sobotę ubiegłą wypłynęło z Dardanelów kilka torpedowców w celu zbadania stanowiska floty greckiej.

Okręty greckie, spostrzegłszy je, zaczęły się do nich zbliżać całą siłą pary w celu zaatakowania ich, co widząc torpedowce cofnęły się niezwłocznie do cieśniny. Flota grecka atakowała następnie zewnętrzne fortyfikacje dardaneelskie, ale bez skutku. Wzięciorem cała flota turecka wypłynęła na pełne morze, lecz nie spotkała już nigdzie floty greckiej.

Zebrańie szewców. W poniedziałek 20 b. m. o godz. 6 wyczerem w sali Magistratu odbył się kwartalne zebranie czeladzi szewckiej.

Franouski browar w Libidzy. Do liczby browarów, czynnych w Częstochowie i okolicy przybędzie wkrótce jeszcze jeden w Libidzy. Właściciel będzie to wznowienie fabrykacji w fabryce oddawna już zbudowanej, lecz od dłuższego czasu nieczynnej. Niestety przedsiębiorstwo to znów wysuwa

się z rąk polskich, bo podejmują je francuzi, którzy mają zamiar utworzyć w tym celu towarzystwo akcyjne z kapitałem, sięgającym półtora miliona rubli. Będzie to więc browar wielki, o wiele większy i od innych okolicznych, tem więc smutniej, że polskie kapitały, a jest ich wiele, leżących bez uruchomienia na małym procentie, nie zostają zaangażowane w przedsiębiorstwo tak rentowne.

— **Ustąpienia.** 'Birr. Wied.' dowiadują się, że wicekontroler państwowy, Nikołajew, opuszcza zajmowane stanowisko z powodu nadwątzonego zdrowia i ma być mianowany senatorem.

— **Budżety miast.** Magistrat miast powiatowych Królestwa Polskiego obecnie sporządziły i przedstawiły na zatwierdzenie zarządów gubernialnych budżety miast r. 1913. — Wszystkie budżety sporządzone według sumarycznego wzoru lat poprzednich bez zaprojektowania jakichkolwiek nowych robót i urządzeń miejskich, a to z powodu w iąz oczekiwanego wprowadzenia samorządu miejskiego.

W budżetach figurują tylko roboty na naprawę bruków, studni, latarni, rynsztoków itd. — **'Czar walca' w Handlowców.** Stowarzyszenie Handlowców pod powyższą nazwą urzędu w dniu 1 lutego b.r. w salonach hotelu Angielskiego bal pójrzony z konkursem tańca — z trzema nagrodami dla pań.

— **Kary administracyjne.** Za nieprzeżeganie przepisów mel-dunkowych skazano A. Kopalskiego na 3 rb. kary lub na dobę aresztu; H. Weisselfisa na 10 rb. kary lub na 3 doby aresztu i H. Z. Gancwajga na 50 rb. kary lub na 2 tygodnie aresztu.

— **Pożar.** W srode, w chwili oddawania na maszynę czwartkowego wydania naszego 'Gońca Częstoch.' o, o czym już donosiliśmy, w zakładzie stolarskim M. Czurzyńskiego (Warszawska 113) od rozpalenia tury przy motorze zapalił się dach.

Ogień stochłwał częstochowska straż ogniowa ochotnicza. Straty wynoszą 140 rubli. Dom asekurowany był na 3,261 rubli.

— **Z kooperatywy żelaznej.** W srode zarząd nowopowstałej kooperatywy żelaznej 'Rzemieślniczej' wynajął sklep w domu p. Paciorekowskiego (Dojazd 25 5. róg Mikolajewskiej), gdzie się będzie mieściła rzeczona placówka polska, zaopatrzona w krótkie zelazo. Otwarcie nastąpi za 2 — 3 tygodnie.

— **Zaliczenia.** W dniu wczorajszym wptynęli i są do zaliczania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 03792 03793 03795 03803 03799 03790 03793 03797 03798

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodrębnych: — 09598 09605 09608 09657 09599 09608

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 03629 03633 03658 03661 03697 03742 03754 03769 03777 03782 03796 03838 03839

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpodrębnych: — 24540 24557 24778 24852 24867 25002 25076 25090 25094 25142 25190 25198 25223 25242 25 36 25288 25347 25384 25411 25433 25441 34486 25488 25491 25494 25505 25519 25543 25547 25564 25587 25 92 25608 25615 25638 25649 25667 25675 25680 25706 25717 25742 25755 25765 25767 25808 25835 25838 25864 25873 25880 25890 25894 25897 25902 25906 25911 25916 25926 25928 25932 25936 25943 25950 25959 25974 25976 25977 25978 25980 25983 25994 25998 25997 26017 26023 26022 26029 26034 26050 26051 26066 26068 26106 26121 26131 26149 26151 26173 26199 26200

— **Michalina Łaska w Częstochowie.** Za tydzień przyjeździe do Częstochowy na jeden wieczór tylko objeżdżająca w swem tournée artystycznym ulubienica publiczności Michalina Łaska z nowym zupełnie repertuarem

— **Benefis p. N. Morozowiczowej.** We wtorek, dnia 21 b. m. w teatrze 'Urania' odbędzie się benefis sympatycznej artystki tej sceny p. Natalji Morozowiczowej.

Sądząc z powodzenia — jakiem się cieszy żywe słowo w 'Uranji' benefis wypadnie korzystnie dla beneficentki. Publiczność ubawi się sentie, o czym świadczy doborowy program.

— **Bal maskowy w 'Lutni'.** Ruchliwy zarząd 'Lutni' oraz komitet 'maskaradowy' zabiega energicznie nad spaskawieniem tańca zapowiadanej na dnia 25 b. m. maskarady. Sala za mięt się w szmargdową grę. Wznieślenie będąc kieszki, z pod pulapu barwne lampy rzuca setkami światła.

Dwie orkiestry (z przemian) oraz szereg niespodzianek urozmaici zabawę 'filtru i intrygi'!

I jedno jeszcze. Wstęp na salę będą miały tylko osoby posiadające zaproszenia imienne — a więc znane komitetowi.

Najpiękniejsze kostjumy zostaną nagrodzone cennymi podarkami, których na razie nie wymieniamy. Słowem zabawa zapowiada się znakomicie.

— **Z Towarz. abstyentów 'Przyszłość'.** Na posiedzeniu Zarządu częstochowskiego Oddziału Towarz. abstyentów 'Przyszłość' z d. 30 grudnia r. z. przyjęto w poczet rzeczywistych członków: pp. Henryka Marynowskiego, Romana Lamparskiego, Emiljana Polczyńskiego, Józefa Sztylowskiego, Bronisława Zduńca, Euzebiusza Golachowskiego, Józefa Świąstakowskiego i na kandydatkę p. Marię Świąstakowską.

Wieczornica tańeczna w d. 12 b. m. zgromadziła przeszło 60 osób. Tańce prowadzili pp. Milaczewski i Charlam-powicz.

Deklaracje na kandydatów złożyli: pp. Romuald Jarmułowicz, lat 35; fel-czer kolei Herb.-Kiel., Mieczysław Iwaszkiewicz, lat 21, urządnik kolei Herb.-Kiel. i Antoni Kurek, lat 25, pracownik fabryki 'Warta'.

— **110 żyd. tow. kredyto-wych.** Podczas gdy założenie towarzystwa kredytowego chrześcijańskiego o nas jest uważane za czyn nadzwyczajny — to w zarzonym 'Hajniec' czytamy taki ustęp w artykule: 'Gdyby nawet chcia-no powiększyć liczbę towarzystw, które wspierają rozwój drobnych kupców, to już nie można, ponieważ doszło już do najwyższego stopnia, a dalej droga jest zatamowana. W Królestwie Polskiem znajduje się 110 żydowskich towarzystw kredytowych i z wielu przyczyn nie można już tworzyć nowych instytucji'.

Do tej informacji gaz. żyd. dodać można, że wszystkie prawie te towarzystwa są wspierane także kredytem przez znane Tow. międzynarodowo-żydowskie.

— **Z kolei w.w.** Zarząd kolei warszaw.-wied. wprowadza nowe oszczędności, tym razem w wydziale lekarskim w Warszawie.

W wydziale rzezonym pracowało 14 tu lekarzy kolejowych, a w liczbie tej 9 tu oddziałowych i 5 pomocników. Od 14 b. m. ma spaść z etatu 7 tu lekarzy.

Zmniejszenie etatu lekarzy niezawodnie odbije się niekorzystnie na pracownikach tejze kolei w Warszawie, potrzebujących pomocy lekarskiej. Pracowników tych i ich rodzin jest razem około 30,000 osób; liczby tej 7 pozostałych lekarzy sumiennie obsłużyć nie będzie mogło.

— **Instytucja hypoteczna.** W tych dniach przybył do Warszawy jeden z urzędników — ministerjum sprawiedliwości dla zaznajomienia się z instytucjami hypotecznemi Królestwa Polskiego, ponieważ w ministerjum opracowywany jest projekt rozciągnięcia ustawy hypotecznej na całą Rosję.

— **Samojazdy i pocztal-terjo.** Departament poczt i telegrafów wnosil protest do senatu z powodu udzielenia przez władze administracyjne koncesji lub też pozwolenia na utrzymywanie stałej komunikacji omnibusowej bez uprzedniego proczumienia się z departamentem tym, który ponosi uszczerbek z powodu zwłania pocztalaterji na tych traktatach, które obsługują samojazdy osobowe. Zdanem departamentu pocztalaterje mogą być tylko usuwane z chwilą, gdy otwierana jest w równoległym kierunku kolej wązkotorowa lub normalna; komunikacja zaś samojazdowa na użytek pasażerski może utrzymy-wać zarząd pocztowy lub osoby, którym przedsiębiorstwo to nawzór pocztalaterji będzie powierzane drogą współzawodnictwa licytacyjnego.

— **Regrastracja robotników.** Wobec wzrastającego ruchu robotniczego departament policji — uznał za potrzebne regrastrację robotników wszystkich większych przedsiębiorstw przemysłowych. Dostarczenie wiadomości polecono policji. Uznając jednak całą trudność dokonania regrastracji, departament policji zwrócił się do wszystkich gubernatorów i naczelników miast z zapytaniem, o ile zamierzony środek jest możliwym do urzeczywistnienia i celowym. (Riecz).

— **Falezowanie wyrobów Frageta.** Pomysłowy przemysł żydowski do-

bywa się na wszelkie możliwe kombinacje, 'aby tylko handel szedł'...

Otóż pomyslowi żydzi sprowadzają z Bendorfu w surowym stanie biały metal (sztućce) srebrną go słabo, stępują niewyrafnie Pragę — poczem sprzedają ten wyrób za wyroby platerowane znanej powszechnie firmy, jako oszuste oddawna za dobre. Albo też, skupiają w restauracjach wszystkie wyroby platerowane firmy Fraget, pokamane czarki zastępują marnym gatunkiem stali, lekko srebrną — poczem znów sprzedają jako nowe 'fragetowskie', naturalnie, znacznie niżej niż sama firma Fraget sprzedać może...

— **Zajęcie na zebraniu.** Z Piotrkowa donoszą do gazet tydzień, że w niedziele odbywało się tam zebranie Kółka rolniczego, na zebraniu tem przemawiał obywatel ziemski, p. Trepa, dotykając sprawy żydowskiej. Obecny na zebraniu komisarz policji przywrwał mowę. Ten sprzeciwiał się, oświadczyając, że wolno mu mówić o żydach. Komisarz zaważwał polkę, zamknął zebranie i doniósł o tem pole-majstrowi.

— **Podole.** — **Wstrzymanie fabrykacji.** Z powodu braku baraków, których niema możności dostawić z pola, 14 fabryk cukrowych na Podolu przerwało fabrykację i awolnło robotników.

— **Znowu śmierć w bloku.** W pobliżu Zwadziska, w pow. U. szychkim, na Podolu, przejeżdżający konno przez głębokie błoto włocłamin P. Frynczewski spadł z konia i zadusił się w błocie.

— **NADESLANE.** — **Echa jubileuszu — podziękowanie.** Serdeczne podziękowania się wszystkim współpracownikom majątku Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała 'Ostrowy' niżej podpisany dr. Wł. Brzozowski, który dzisiaj w dniu 25 letniego jubileusza zamieszkania w Kłobucku jako lekarz, zastawiony został cennym upominkiem serdecznym przez pp. Zajcewa i Gameliszewskiego. Harmonijne dialegoicznie współzycie pamiętam w stosunkach szkichowych i lekarskich, w najcięższych nawet chwilach mego życia i lat ostatnich zasługuje na szczególne uznanie i zaznaczenie Serdecznie zatem bratnie Bóg zapłać wszystkim kolegom służbowym i pacjentom się dr. Władysław Bełta Brzozowski.

Došlo do mojej wiadomości, że pewne osoby zkiej woli rozszerzają tendencynie po mieście różne mylne wiadomości, dotyczące mojej 7 mto klasowej szkoły Komercyjnej, głosząc między innymi, że szkoła nie będzie czynna przed wakacjami itp. Otóż, prostując powyższe wiadomości, oznajmiam, że bez względu na liczbę uczniów lekcje rozpocząte będą w tym miesiącu.

Ks. Andrzejczek.

Wojsko litewskie z r. 1812.

D. niewyjaśnionej dotychczas dostatecznie kwestyi udziału Litwy w kampanji 'wielkiego roku' doroznił światło cenny przyczynok dr. A. S. w świątecznym numerze 'Kurjera Litewskiego'. Stwierdza on przedwzyskiem, iż wielkie wydarzenia tego roku przewaliły się z taką szybkością przez ziemie litewskie że ich nie wzruszyły do głębi. Społeczeństwo polskie z tej dziełacy pozostało naogół biernie. Senne swoje zachowanie się ochrzciło mianem przoro-czyści. Wycierpialo wszystkie kieszki wojsa, a zadziej z nich nie wyniosło korzyści. Tymczasem, aby zabezpieczyć armij Napoleona dobre i spokojne kwatery aż do wiosny — wystarczało szlachetnie zaślanokawa na koń wszadzi. Nietylko bowiem z wielu francuskich, ale również i z wielu rosyjskich pułków ani jeden nie ocalał żołnierz i nie potrzeba było sił wielkich do odparcia lub przynajmniej powstrzymania armij Kutuzowa.

Tak zatem nieczynność Litwy brzemnienna była dla wojsk Napoleona nie-szczęściem. Przecież nie była ona zupełna. Istniał rząd tymczasowy litewski, formowało się wojsko litewskie. Za małe to były wysiłki, aby sprostać dżiejowemu zadaniu, jednak zaznaczoną była polskość Litwy.

W jakim się to stało zakresie, mało dotąd wiadzianno. Nawet o rzeczach wojen-nych najbardziej przykuwających uwagę, szczerpe mieliśmy wiadomości.

KRONIKA.

Kraszewski w „Dzienniku kampanji w roku 1812” ogłosił listy generała Koscewicze...

Taką znajdujemy w aktach ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu w dalsze korespondencji o sprawach Polski...

Według tego spisu piechu było oficerów w sztabie głównym: generał Niczolski...

W plechocie lekkiej, strzelcach i gwardji narodowej było razem tylko 26 oficerów i 240 żołnierzy...

W jeździe były wymienione dwa pułki. Osiemnasty pułkownika Przędzickiego miał 25 oficerów i 97 żołnierzy...

żołnierzy i podoficerów, koni oficerskich zarówno w jeździe jak w plechocie i artylerji—205, żołnierskich 321.

Odrępną swą organizację utrzymała piechota litewska, odcięta od świata, aż do poddania Modlina 25 grudnia 1813 r.

Oczywiście, nie był to cały udział Litwy w krwawych dziejach tej epoki. Masy jej ludności wchłonęły były w kadry rosyjskie.

Kilka dobrych rad dla żon.

Nie mów zbyt często o owych „dobrych czasach”, gdy byłaś jeszcze panną w domu rodziców!

Nie wylizaj męzowi wszystkiej swych prac dziennych, gdy wieczorem wraca do domu.

Nie opowiadaj mu, jak niegrzeczne były dzieci i jak się na nie gniewać musiałaś.

Nie powiadał mu, że się linka zerwała, że wisząca na niej bielizna spadła, i że musiałaś ją prać jeszcze raz, podczas gdy najmłodsze dziecko całe popodłudnie płakało i krzyczało.

Nie marudź nigdy — marudzenie bowiem należy do najbrzydszych bodźców. Męzowi, mającemu marudną i grymasną żonę, dużo się wybaczał.

Nie wymyślaj służącej w obecności męża za stuczony spodek lub przypaloną śmietankę.

Nie porównuj swego męża z innym na jego niekorzyść, nie mów mu, że zczytywał sobie, aby był takim, jak ten lub ów, bo i tobie nie byłoby przyjemnie, gdyby sobie tego życzył, abyś była taką, jak ta lub owa z twóich znajomych.

Kochając szczerze męża, dawaj mu do zrozumienia, że uważasz go za najlepszego, najmiłszego i najwięcej kochanego godnego człowieka.

Takie pochlebianie próżności nie nie szkodzi.

Jeżeli mąż twój nie jest rzeczywiście najlepszym i najmilszym człowiekiem, to ci ulwierz w końcu i będzie się starał być takim.

Nie zaniedbuj nigdy swego ubrania. Mąż twój nie powie ci może nic, ale bądź pewna, że zauważy to natychmiast i że zaaden mężczyzna nie patrzy z przyjemnością na kobietę w brudnej sukni i rozczochranych włosach.

Najładniejsza kobieta wygląda w zaniedbanem ubraniu brzydko i zły daje przykład dzieciom.

Nowości wydawnicze.

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie + Bukowiecka Zofja. „Książka Zosi”. Opowiadanie Babuni o Ojczyźnie, z licznymi ilustracjami. Wzodobnej oprawie 1.60, w płótno angielskie 2.00.

Zasłużona popularyzatorka dzieł naszych, jedna z tych pisarek utalentowanych, które tak trafnie umieją przemawiać do małych główek i dziecięcych serduszek, wystąpiła obecnie z nowem dziełkiem, które z zapalem nierzawodnie pochlebiane będzie przez młodych czytelników, budząc jasne myśli i szlachetne uczucia.

Dziełko to nosi tytuł „Książka Zosi” i pisane jest kształtem rymów między babunią a wnuczką Zosią; babunia opowiada o dawnych ludzich i wypadkach a Zosia słucha uważnie, czasem dodając wcale dorzeczne i rozsądne uwagi.

Spora miejsca poświęca autorka prahistorji, tym najdawniejszym naszym „pradziadusiom—zuchom”, co w jaskiniach mieszkał i za bary chodzili z niedźwiedziem. Potem idą nasze dzieje ba-

yczne, podania i legendy, z których autorka korzysta umiarkowanie i z należytym krytycyzmem.

Wreszcie przechodzi p. Bukowiecka do dziełowyprawdliwych, wskrzesza potęgę postaći władców i bohaterów, od Mieszka I i Bolesława Chrobrego do Władysława Łokietka i króla chłopków, ostatniego z Piastów, Kazimierza Wielkiego.

Poświęcając najwięcej miejsca, oczywiście, stronie anegdotalnej historii, czego samo przeznaczenie książki wymaga, nie zapomina jednak autorka i o dziejach kultury narodu, o stosunkach społeczno ekonomicznych, ustroju państwowym, stanach, rzadzie itp.

Całe dziełko przenika duch szczerze narodowy i prawdziwie demokratyczny, co stanowi prawdziwą zasługę autorki. Dodajmy, że „Książka Zosi” z wyroku Izby Sądowej uległa konfiskacie, którą zdjęto z niej orzeczenie Senatu.

+ Jezierni Edmund. „Napoleon, zdobywca świata”. Według najnowszych źródeł, z licznymi rysunkami. W ozdobnej oprawie 1.80.

Mała niniejsza pięknym będzie u pomnikiem gwiazdkowym dla dojrzałej młodzieży, której nie wystarczyają już powieści historyczne i która pragnie przeczytać coś poważniejszego, bez przymieszki „zmyślnych poetyckich”.

Autor przedstawił w niniejszem dziełko całe dzieje Napoleona. Kolejne etapy wznoszenia się i upadku tego genialnego człowieka składają się na barwną kanwę opowieści.

Uczeń z Brienne, porucznik artylerji, zdobywca Tulonu, wódz armii włoskiej, zwycięzca z pod Arcole, naczelnik śmiałej wyprawy egipskiej, pierwszy konsul, tryumfator z pod Marengo, cesarz, pogromca Prus i Austrii pod Ulmem, Austerlitzem, Jeną, wskrzesiciel niepodległości polskiej, pan świata aż do chwili, gdy od r. 1812 słońce jego za czoło mied się ku zachodowi, nieziszczony wziętę na Sw. Helenie, budzi zawsze i wszędzie cześć nie tylko ze względu na wyjątkowość swej postaci tytanicznej, ale i dla tego iscie dzielnego, dla obu stron fatalnego powiązania jego życia z losami odradzającej się, a potem upadającej Polski.

Pan Jezierni uwzględnił w tem dziełku ową łączność; wiele też mówi w niem o Polsce i Polakach, o legionach i Księżwie Warszawskim, o Dąbrowskim, Kniaziewiczu i ks. Józefie.

Rozmaitości.

Pierwszy napaterek. Dzieła żadna dźwięczynka nie potrafi być bez napatarka, a jednakże dawne haflarki, krwaczynie, szwaczki, musiały się obywać bez tej tarczy, chroniącej palce od pchałej igły.

Sredulowecznę panny z fraucymeru musiały nieraz dobrze nakłuć paluszeki, zanim wyhaftowały na twardym złotogłowi ornat lub czapak.

A wiecie kto i kiedy wynalazł pierwszy napaterek?

W 1684 roku w Amsterdamie panna Myrtow of Roselera dostala na urodziny od swego narzeczonego, złotkaKamilokolaja von Benschoten, piękny złoty napaterek z dodaną d tego prezentu karteczką, na której był napisane słowa: „Przyjmij! zacna panno te przemiennie wynalezioną ochronkę dla twego pilnego i pracowitego paluszka”.

Napaterek ten wraz z karteczką znajduje się dotąd w wielkiem posazobowaniu u potomków wynalazcy. Mieszkańci Amsterdamu pozazdrościli tego kaparka na palec pannie Myrtow, a żołnik Roselera nie mógł nastarczyć napatarków prawitowym Holenderkom.

Przez 40 lat napaterek służył tylko rodaczkom panny Myrtow, aż wżwał go przemysłny Anglik John Lotting i wżciszy do Anglii, założył tam pierwszą fabrykę napatarków, które odtąd na wielką skalę wyrabiał zaczęto.

Początkowo napatarków jako rzeczy zbytkownych używały eleganckie panie, a wyrabiano je w miarę jednak jak się coraz bardziej rozpowszechniały, zaczęto je wyrabiać z coraz tańszych materiałów, a więc: ze srebra, rogu, miedzi i zelaza.

Humor i Satyra.

Kiedy na kolei Warszawsko wiedeńskiej jest wypadek, no to jest wypadek, a kiedy niema wypadku — to też jest „oypadek”.

Dziwny sen.

— Cóżś tak wżburzony? — Wyobraź sobie: temi daniami byłem nieco niezdrów; w nocy sni mi się kufel z piwem, a na nim napis: „Co dwie godziny po łyczeczce stołowej”.

W wagonie

— Ja, panie, mam zakład pogrzebowy i dob ze mi idzie. No, a pan? — Ja, panie, uprawiam daleko smutniejszy zawód, ja... daję lekcje tańca i umieram z głodu!

Ofiary.

Na niedę wyjątkowo do uznania redakcji L. Kr. ze Skrzydlowa rb 5.

Na biedną wdowę po lekarzu Armę Pietkiewicz Chachulscy Kazimierzowska rb. 1.

Na najuboższych do uznania redakcji Kohn Jakbowna rb. 3.

Odpowiedzi od redakcji.

Polce — katoliczco. Sprawy przez panią poruszono mogą być omówione tylko osobistie.

P. Eustachemu Sioec. Wietrz — Z cyklu „Zima” nie będzie zamieszczony.

Zginął szary chart, odprawdzadź za wynagrodzeniem ulica Teatralna nr. 50. H. Markusfeld.

Potrzebny agent-akwizytor na prowizye Oferty w gońcu pod B.

Pokój w każdym czasie do wynajęcia ulica Dojazd Nr 17 m. 3 3275

Zaraz do sprzedania duży stół z 4 szafkami i kontuar szafka prasa i szylidy Władomści w Administracji Dziennika Częstochowskiego ul. Aleja Nr. 41. 3276

Tanio Zginęła sprz dam pianino piękno karta pasportowa wysw tonie, komode krasa na prasz f. br. Warta za Biurko stoły i stęfle imię Françoiska Knebe. Aleja 1 Nr. 12. 3272

Młoda Dzie ślizgawka irobienka chwastarka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Adres Telefonu Nr. 257 Wężeć w. Barbary 15 wiadomość u p. Andrejowej. 3178

Pracownia Potrzebny szarś zdolny czysty Kapeluszy Ellyz Mane różniczy do wył. i na zostali przeniesio. rabania wolowego szaga na ul. Teatralną Władomści Raków 44. Nr 13. Fabrykowskiego 5100

Nowy dział! Wyroby srebrzone na białym metalu słynnej fabryki ARTHUR KRUPP w Berndorf (Austria) jak również wyroby z czystego niklu i Alpacoi teje fabryki. ZABOKRZECKI i S-ka w Warszawie, Marszałkowska 124 (dom Rosja).

Objawszy na rejon Częstochowski wyłączną reprezentację Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Ceramicznych „DZIEWULSKI i LANGE”, w Opocznie. Ośmielam się uprzejmie prosić W. W. P. P. Odbiorco o łaskawe wcześniejsze zamawianie potrzebnej im posadzki terrakotowej, jako licówek i płytek glazurowanych.

Zdzisław Ryłski Częstochowa, Aleja II-ga № 20-telefonu 93.